

Raport z badań

Dojrza- li i asertywni

Polki i Polacy
o Unii Europejskiej



More in
Common
POLSKA

Adam Traczyk
Urszula Karaś

Dojrzałi i asertywni

Polki i Polacy o Unii Europejskiej

20 lat po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej Polki i Polacy w większości pozytywnie oceniają nasze członkostwo we wspólnocie europejskiej. Nie jesteśmy jednak wobec działań Unii bezkrytyczni – kluczowe obecnie polityki europejskie spotykają się z silnymi negatywnymi reakcjami. Odpowiedzią na te niejednoznaczne nastroje, które w najbliższych latach będą wyznaczać społeczne ramy polskiej polityki europejskiej, może być polityczny kurs oparty na konstruktywnej asertywności. Takie podejście mogłoby stać się także antidotum na czające się na horyzoncie umocnienie eurosceptycznych nastrojów części Polek i Polaków.

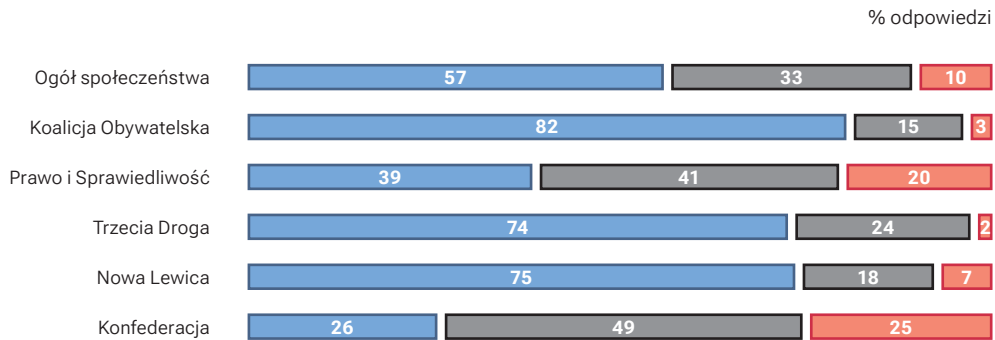
Pozytywny bilans z rysami

W przeddzień wyborów do Parlamentu Europejskiego ogólny bilans członkostwa Polski w Unii Europejskiej według 57% Polek i Polaków przedstawia się korzystnie. Zaledwie 10% respondentów jest przeciwnego zdania, oceniając członkostwo jako coś złego. W oczach Polek i Polaków największą zaletą członkostwa w UE wydaje się być sam fakt przynależności do niej i towarzyszący jej „pakiet podstawowy”. Jednoznacznie pozytywnie oceniamy bowiem rolę Unii Europejskiej we wspieraniu rozwoju gospodarczego oraz zapewnianiu bezpieczeństwa. Odsetek badanych przekonanych o korzystnym wpływie Unii Europejskiej na obie te kwestie przekracza 50%. Wspólnota europejska jest także pozytywnym punktem odniesienia w kwestii praw kobiet, co wskazuje na atrakcyjność Unii Europejskiej w sferze aksjologicznej (wykres 5).

W Y K R E S 1

OCENA CZŁONKOSTWA W UNII EUROPEJSKIEJ
Ogólnie rzecz biorąc, czy uważa Pan/Pani, że, członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest...?

■ Czymś dobrym ■ Ani czymś dobrym, ani czymś złym + Nie wiem ■ Czymś złym



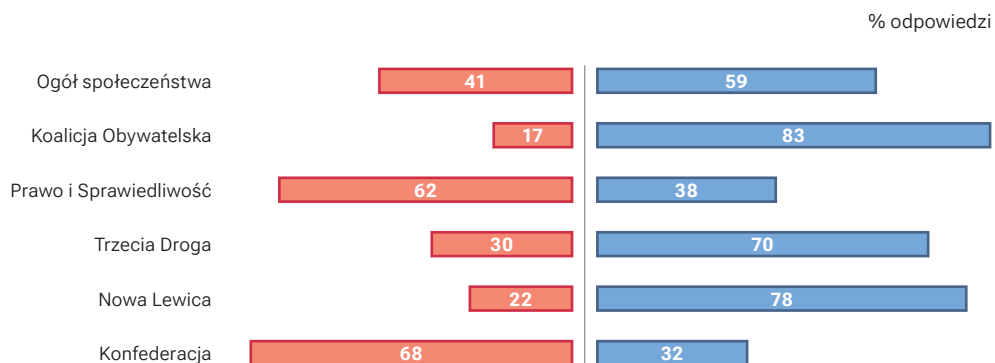
Doceniamy również rolę Unii Europejskiej jako narzędzia wzmacniającego możliwości Polski na arenie międzynarodowej i globalnych rynkach. Z tezą, że potrzebujemy silnej UE, aby skutecznie konkurować z USA i Chinami oraz innymi globalnymi potęgami, zgadza się niemal 70% Polaków. Co warto podkreślić, uważa tak większość wyborców każdego ugrupowania obecnego w Sejmie.

Wyrażna większość Polek i Polaków chce także, aby integracja europejska była pogłębiana. Co istotne, w ciągu ostatniego roku odsetek zwolenników i przeciwników pogłębienia integracji europejskiej nie zmienił się.

W Y K R E S 2

STOSUNEK DO INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
Z którym ze stwierdzeń zgadza się Pan/Pani w większym stopniu?

■ Integracja europejska zasza za daleko ■ Integracja europejska powinna być dalej pogłębiana

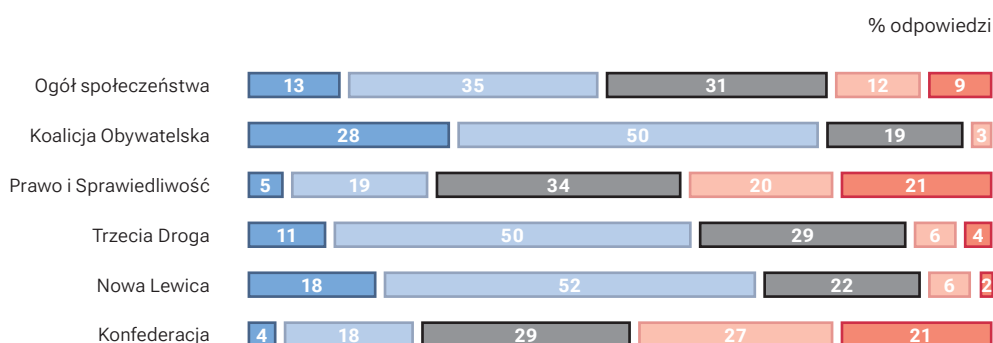


Nieco mniej entuzjastycznie oceniamy wpływ Unii Europejskiej na nasze codzienne życie, ale i w tym wypadku bilans wypada jednoznacznie na korzyść członkostwa w UE. 48% Polek i Polaków pozytywnie ocenia wpływ wspólnoty europejskiej na swoje życie, zaś negatywnie 21%. Warto także zwrócić uwagę, że na tle innych krajów, w których równolegle zadaliśmy to samo pytanie, Unia Europejska wypada w Polsce wyjątkowo korzystnie. We Francji odsetek osób potwierdzających pozytywny wpływ UE na ich codzienne życie wynosi 18%, w Niemczech 27%, a w Hiszpanii 42%.

WYKRES 3

WPŁYW UNII EUROPEJSKIEJ NA CODZIENNE ŻYCIE
Jaki wpływ ma Unia Europejska na Pana/Pani codzienne życie?

■ Zdecydowanie pozytywny wpływ
 ■ Raczej pozytywny wpływ
 ■ W ogóle nie ma wpływu + Nie wiem
 ■ Raczej negatywny wpływ
 ■ Zdecydowanie negatywny wpływ



Podobna liczba polskich respondentów (45%) zgadza się także z tezą, że na forum Unii Europejskiej wypracowywane są rozwiązania odpowiadające na codzienne potrzeby większości Polek i Polaków. Jednak w tym wypadku odsetek respondentów niezgadających się z tą tezą jest alarmująco wysoki i wynosi 39%.

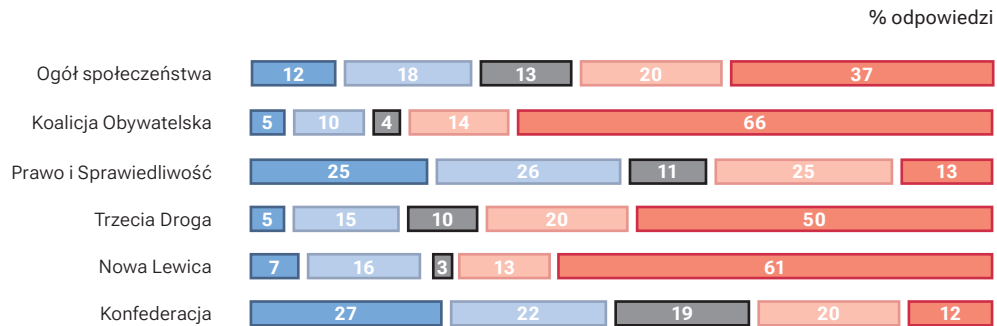
Niemniej ogólny bilans plusów i minusów członkostwa wypada na korzyść obecności Polski w Unii Europejskiej. Większość (57%) Polek i Polaków uważa, że poza Unią Europejską Polska nie radziłaby sobie lepiej. Odmiennej opinii ma natomiast mniej niż jedna trzecia (30%). Przykuwa jednak uwagę fakt, że w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości aż 51% badanych jest przekonanych, że Polska lepiej radziłaby sobie poza Unią Europejską. To odsetek wyższy – choć nieznacznie – niż w elektoracie Konfederacji, w którego przypadku wynosi on 49%. Wskazuje to na silny antyunijny zwrot części elektoratu Prawa i Sprawiedliwości, a wniosek ten potęgowany jest także krytycznymi lub niejednoznacznymi opiniami wyborców PiS w omawianych w dalszej części publikacji ocenach różnych aspektów członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

WYKRES 4

PERSPEKTYWA POLSKI POZA UNIĄ EUROPEJSKĄ

W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: Polska lepiej radziłaby sobie, gdyby nie była członkiem Unii Europejskiej.

■ Zdecydowanie się zgadzam
 ■ Raczej się zgadzam
 ■ Nie wiem
■ Raczej się nie zgadzam
 ■ Zdecydowanie się nie zgadzam



Unijne deficyty

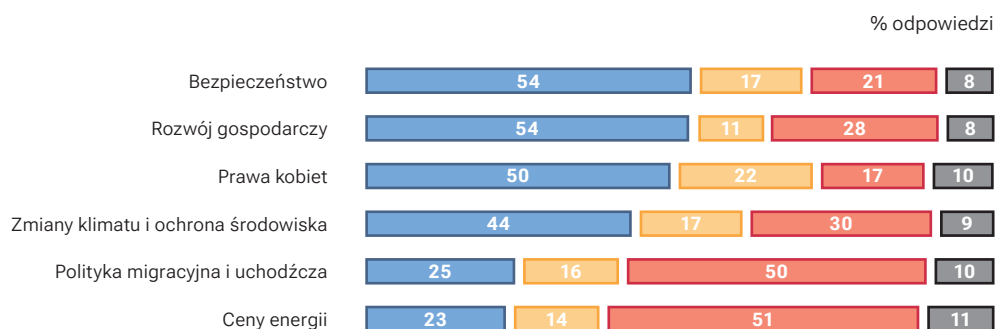
Choć bilans członkostwa Polski w Unii Europejskiej wypada w oczach opinii publicznej pozytywnie, wśród Polek i Polaków powszechne jest przekonanie, że Unia Europejska nie radzi sobie ze znalezieniem satysfakcjonujących rozwiązań na najbardziej palące obecnie wyzwania. Świadczą o tym negatywne oceny wpływu Unii na politykę migracyjną i uchodźczą oraz na kształtowanie się cen energii. Takie opinie podziela połowa badanych. Oznacza to, że krytyczne oceny wpływu Unii Europejskiej w tych obszarach powszechne są nie tylko wśród Polek i Polaków nastawionych sceptycznie do integracji europejskiej, ale także wśród jej zwolenników.

WYKRES 5

WPŁYW UNII EUROPEJSKIEJ NA ISTOTNE SPOŁECZNIENIE KWESTIE

Jaki wpływ na każdą z poniższych kwestii ma Pana/Pani zdaniem Unia Europejska?

■ Pozytywny
 ■ W ogóle nie ma wpływu
 ■ Negatywny
 ■ Nie wiem



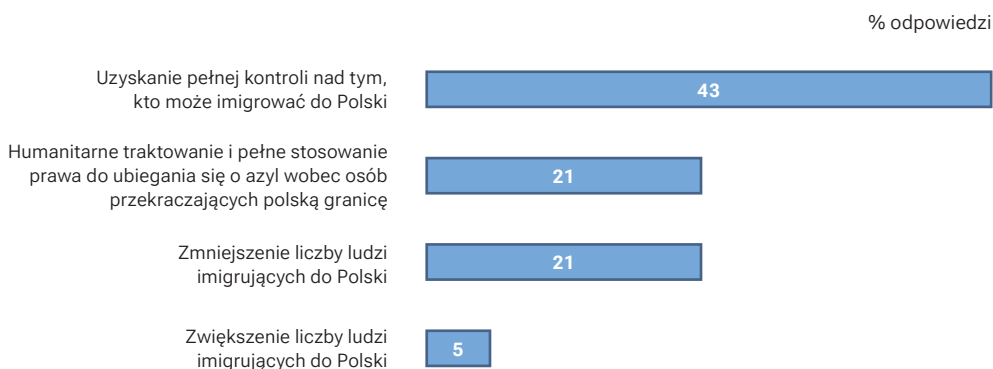
Zdecydowana większość społeczeństwa (61%) źle ocenia sposób, w jakim Unia Europejska radzi sobie z kwestią migracji – działania polskiego rządu w tej sprawie spotykają się z negatywną oceną 50% badanych. W efekcie większość respondentów, wybierając mniejsze zło, woli, aby polityka migracyjna była ustalana na poziomie krajowym (56%), a nie unijnym (30%).

Nie oznacza to jednak, że Polki i Polacy powszechnie chcą zaryglowania granic i ograniczenia migracji do naszego kraju. Tylko 21% za priorytet w polityce migracyjnej uznało zmniejszenie liczby przybywających do Polski. Taki sam odsetek respondentów jako najważniejszą kwestię wskazał humanitarne traktowanie i pełne stosowanie prawa do ubiegania się o azyl osób przekraczających polską granicę. Najwięcej Polek i Polaków za priorytet w kwestii migracji uznało natomiast uzyskanie pełnej kontroli nad tym, kto może migrować do Polski (43%). To pokazuje, że polityka migracyjna oparta na utrzymaniu kontroli i porządku oraz na empatii znajduje poparcie większości społeczeństwa.

W Y K R E S 6

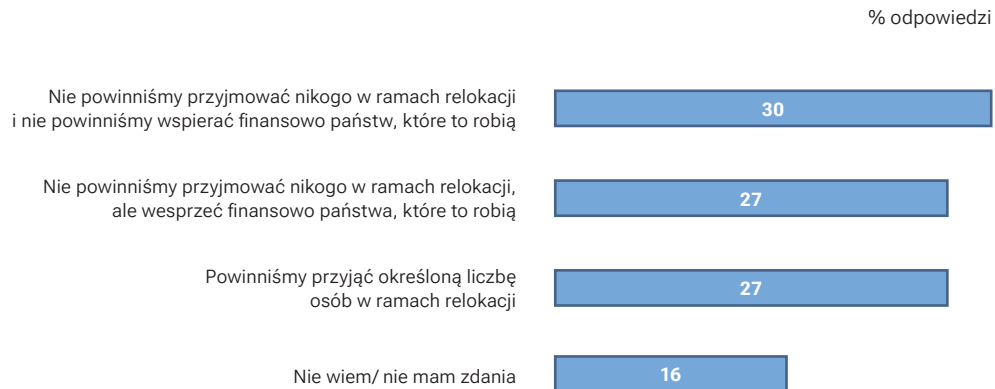
PRIORYTETY W ZAKRESIE POLITYKI MIGRACYJNEJ

Jaki wpływ na każdą z poniższych kwestii ma Pana/Pani zdaniem Unia Europejska?



Większość respondentów popiera również jakąś formę okazania europejskiej solidarności w kwestii migracji. 27% badanych na pytanie, jakie powinno być stanowisko naszego kraju w sprawie relokacji uchodźców w Unii Europejskiej odpowiedziało, że Polska powinna przyjąć ich określoną liczbę. Kolejne 27% stoi na stanowisku, że choć nie powinniśmy brać udziału w mechanizmie relokacji, to należy wesprzeć finansowo państwa, które to robią. 30% Polek i Polaków uważa natomiast, że nie tylko nie powinniśmy przyjmować nikogo w ramach tego mechanizmu, ale i nie powinniśmy wspierać finansowo państw, które to robią.

W Y K R E S 7

STOSUNEK DO RELOKACJI UCHODźCÓW
Jakie Pana/Pani zdaniem powinno być stanowisko Polski w sprawie relokacji uchodźców w ramach Unii Europejskiej?


Krytyczna ocena dotyczy także unijnej polityki energetycznej i klimatycznej. O negatywnym wpływie Unii Europejskiej na ceny energii przekonana jest połowa polskiego społeczeństwa (w tym aż 38% respondentów będących zwolennikami pogłębienia integracji). To więcej niż tych dostrzegających pozytywny wpływ działań UE na koszty energii (32%). Ponadto dwie trzecie polskiego społeczeństwa jest zdania, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej długofalowo doprowadzi do wzrostu cen energii, w tym aż 31% jest o tym zdecydowanie przekonanych. W ciągu ostatniego roku odsetek podzielających tę negatywną opinię wzrósł o niemal dziesięć punktów procentowych.

W Y K R E S 8

POLITYKA KLIMATYCZNA UNII EUROPEJSKIEJ A CENY ENERGII
Z którym ze stwierdzeń zgadza się Pan/Pani w większym stopniu

- Polityka klimatyczna UE długofalowo doprowadzi do spadku cen energii
- Polityka klimatyczna UE długofalowo doprowadzi do wzrostu cen energii

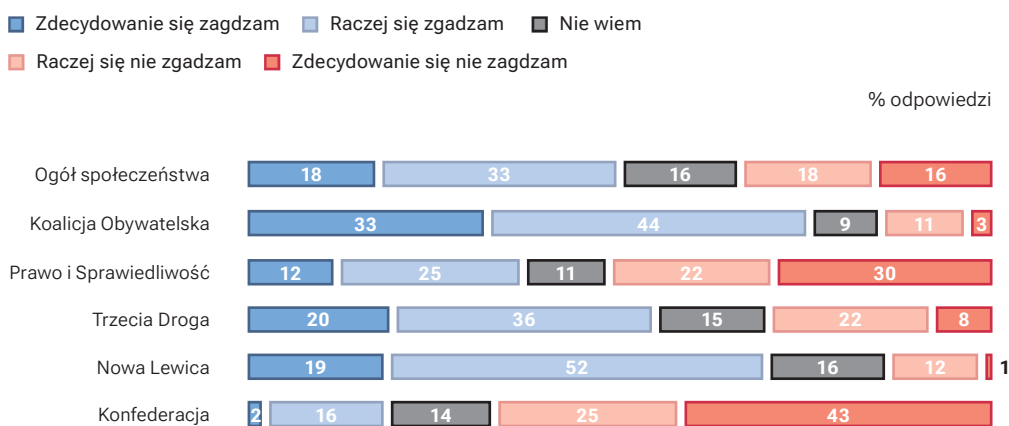


Jednocześnie w tym samym czasie liczba osób będących zdania, że przeciwdziałanie zmianom klimatu to dobra inwestycja środków publicznych nie zmieniła się (62% w lutym 2024 roku wobec 63% w kwietniu 2023 roku). Co więcej, 51% badanych deklaruje, że przyjęcie przez Unię Europejską roli lidera walki ze zmianami klimatu sprawiłoby, że czuliby się dumni z bycia Europejczykami. Odmiennego zdania jest 33% respondentów. Polki i Polacy pozostają też gorącymi zwolennikami przyspieszenia inwestycji w odnawialne źródła energii, czego domaga się 78% badanych.

WYKRES 9

DUMA Z PRZECIWDZIAŁANIA ZMIANOM KLIMATU

W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: Przyjęcie przez Unię Europejską roli lidera w zakresie walki ze zmianami klimatu sprawiłoby, że czułbym się dumny/czułabym się dumna z bycia Europejczykiem/Europejką.



Widoczny rozdzźwięk między percepcją unijnej polityki klimatycznej a powszechnym poparciem dla zielonych rozwiązań wskazuje na rosnący kryzys wizerunkowy UE. Wydaje się więc wskazane, aby unijna agenda skupiła się na wspieraniu obywateli i obywateli w radzeniu sobie z wysokimi kosztami życia, na zapewnieniu państwom członkowskim bezpieczeństwa energetycznego i wspieraniu innowacyjności, konkurencyjności oraz efektywności gospodarczej. Nieuchwytnie lub abstrakcyjne w społecznej percepcji cele – jak redukcja emisji gazów cieplarnianych czy osiągnięcie neutralności klimatycznej – nie są postrzegane jako odpowiedzi na najważniejsze wyzwania, z którymi mierzą się zwykli ludzie. Stąd warto ukazywać je jako zadania poboczne, nie zaś sedno unijnej polityki klimatycznej i energetycznej.

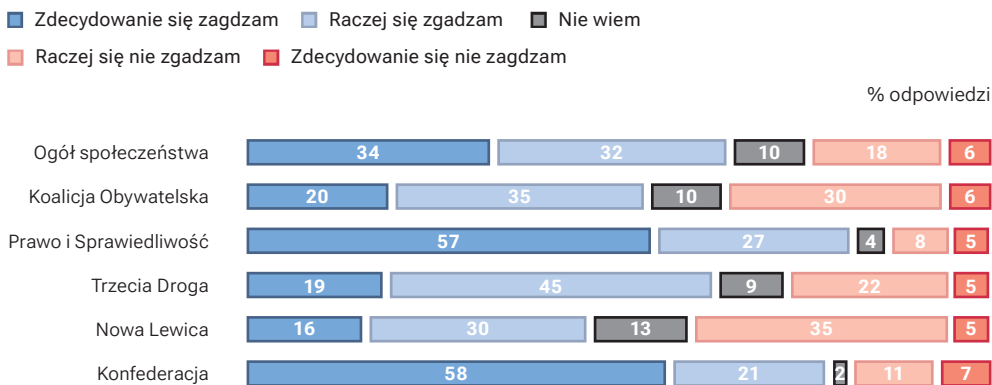
Znaczna część Polek i Polaków wyraża także zastrzeżenia nie tylko do skutków niektórych polityk unijnych, ale także do mechanizmów decyzyjnych, które prowadzą do ich uchwalenia. Jednak często podnoszony zarzut o ograniczenie

demokracji w strukturach europejskich nie znajduje posłuchu u większości Polek i Polaków. Połowa (51%) badanych jest zdania, że decyzje w ramach Unii Europejskiej zapadają w demokratyczny sposób, odmiennego zdania jest niewiele ponad jedna trzecia respondentów. Powszechne jest jednak przekonanie, że duże kraje takie jak Niemcy i Francja mają w Unii Europejskiej zbyt znaczące wpływy. Tę opinię podzieliła niemal dwie trzecie badanych. Co więcej, z tą tezą zgadza się większość wyborców wszystkich sił politycznych reprezentowanych w sejmie.

WYKRES 10

WPŁYW DUŻYCH KRAJÓW NA UNIĘ EUROPEJSKĄ

W jakim stopniu zgadza się Pan/Pani ze stwierdzeniem: "Duże kraje takie jak Niemcy i Francja mają w Unii Europejskiej zbyt duże wpływy"



Krytyka procesów decyzyjnych w Unii Europejskiej nie jest jednak formułowana wyłącznie z perspektywy suwerenistycznej. Polki i Polacy życzą sobie bowiem, aby Unia Europejska była bardziej sterowna. Większość badanych (52%) uważa, że pojedyncze państwa nie powinny mieć prawa blokowania decyzji większości członków wspólnoty. Przeciwnego zdania jest 36% respondentów.

Ku konstruktywnej asertywności

Na podstawie tych wyników rysuje się ambiwalentny obraz, pozwalający jednak na wysnucie następujących wniosków:

- W zdecydowanej większości traktujemy obecność Polski w Unii Europejskiej jako coś pożądanego. Za największą zaletę członkostwa w UE można uznać sam fakt przynależności do większej wspólnoty będącej źródłem bezpieczeństwa i siły na arenie globalnej oraz dobrobytu ekonomicznego.

- Pozytywny bilans obecności w Unii Europejskiej nie skutkuje bezkrytycznym podejściem do polityk wypracowywanych na poziomie unijnym, co świadczy o dojrzałym podejściu polskiego społeczeństwa do członkostwa – ugruntowanym, a przy tym nie naiwnie entuzjastycznym. Co istotne, większość społeczeństwa popiera generalny kierunek rozwiązań proponowanych na forum unijnym, traktując je jako ważne impulsy rozwojowe. Wskazuje to, że Polki i Polacy często stoją na stanowisku, że mimo dobrych intencji Unia Europejska „nie dowozi”.
- Choć krytyczna ocena polityk sektorowych w większości wypadków nie prowadzi do postawienia pod znakiem zapytania samego członkostwa, widoczny jest silniejszy antyunijny zwrot części polskiego społeczeństwa. Oczywiście daleko nam do sytuacji społecznej, która czyniłaby poexit realnym scenariuszem. Jednakże ugruntowanie się postaw eurosceptycznych około jednej czwartej polskiego społeczeństwa może wzmocnić polaryzację wokół spraw europejskich.

Panujące obecnie nastroje społeczne zachęcają do poważnej refleksji na temat przyszłości Unii Europejskiej i miejsca Polski we wspólnocie. Większość Polek i Polaków zadomowiła się na dobre w zjednoczonej Europie – nie tylko popiera członkostwo w Unii Europejskiej, ale i odczuwa dumę ze swojej europejskości. Jednocześnie przez dwie dekady obecności w Unii Europejskiej nabraliśmy pewności siebie pozwalającej na przyjęcie krytycznej postawy wobec rozwiązań wypracowywanych na forum unijnym. Możemy domagać się ich poprawy bez jednoczesnego kwestionowania samego członkostwa w UE. To dojrzała postawa tworzy przestrzeń do przyjęcia przez rządzących postawy konstruktywnej asertywności w ramach Unii Europejskiej.

Poszukując pozytywnej wizji przyszłości projektu europejskiego i wkładu Polski w jego rozwój, nie można ignorować krytycznych głosów. Warto potraktować je jako bazę do sformułowania ambitnej wizji silnej i zjednoczonej Europy, odpowiadającej na potrzeby społeczne w obliczu licznych wyzwań i zagrożeń. Paradoksalnie więc wszelkie proeuropejskie narracje powinny zawierać w sobie ziarno krytyki obecnych poczynań Unii Europejskiej.

Przyjęcie postawy konstruktywnej asertywności mogłoby również pomóc przeciwdziałać ochładzaniu się stosunku części społeczeństwa do Unii Europejskiej. Konieczne bowiem wydaje się zaradzenie poczuciu, że Polska nie cieszy się odpowiednim szacunkiem na forum unijnym (aż 47% respondentów uważa, że głos Polski nie jest wystarczająco szanowany w Unii Europejskiej, przeciwnego zdania jest 41%). Nie chodzi przy tym o kopiowanie narracji eurosceptyków, co byłoby przeciwskuteczne i nie odpowiadałoby oczekiwaniom większości społeczeństwa, ale o zaproponowanie pozytywnej wizji, która jednocześnie nie bagatelizuje obaw społecznych.

Nie oznacza to rezygnacji z ambitnych celów politycznych czy dokonania radykalnego zwrotu politycznego. Polki i Polacy w zdecydowanej większości nie odrzucają celów formułowanych na forum unijnym, ale oczekują ich lepszej realizacji i komunikacji. Chcą przy tym aktywnej roli Polski, która współgrać będzie z aktualnymi ambicjami i aspiracjami, a nie ograniczania się do funkcji hamulcowego.

Wyniki naszych badań powinny także zachęcić decydentów unijnych do większej determinacji w przygotowaniu społeczeństw europejskich do proponowanych reform. Aby wyjść z wizerunkowego dołka, nieodzowne będzie przyłożenie większej wagi do przedstawienia ich w sposób zrozumiały i odwołujący się bezpośrednio do potrzeb, nadziei i obaw obywaterek i obywateli Unii Europejskiej. Nadchodzące wybory do Parlamentu Europejskiego oraz następujące po nich nowe polityczne rozdanie mogą być dobrą okazją nie tylko do rewizji części polityk, ale i wizerunkowego restartu, a nawet rebrandingu najważniejszych europejskich programów, jak np. Zielony Ład. Widzimy bowiem, że unijny sztyld ciąży wielu propozycjom reform, które co do zasady mają poparcie Polek i Polaków.

Nota metodologiczna

Dane pochodzą z badania ilościowego przeprowadzonego przez pracownię Opinia24 na zlecenie More in Common Polska między 2 a 13 lutego na reprezentatywnej próbie 2027 osób metodami CAWI/CATI. Pełne dane dostępne są na naszej stronie internetowej: www.moreincommon.pl



O More in Common

More in Common działa na rzecz wzmocnienia demokracji i obywatelskiej kultury dialogu oraz szuka rozwiązań redukujących polaryzację polityczną. Wierzymy, że to, co nas łączy, jest silniejsze od tego, co nas dzieli, a w myśleniu wspólnotowym, trosce o dobro wspólne i zdolności do dochodzenia do kompromisów drzemie większa siła niż w destrukcyjnych narracjach napędzających polaryzację. Działamy w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Brazylii i Polsce. Nasze warszawskie biuro powstało w 2022 roku.